

Sygn. akt I ACa 534/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Baran SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. P. (1)

przeciwko D. G. (1), B. K. (1), W. K. (1), G. Ł., M. P. (1) i M. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 marca 2019 r. sygn. akt I C 153/18

1. **odrzuca apelację G. Ł. w części w jakiej dotyczy ona punktu II zaskarżonego wyroku;**
2. **oddala apelację G. Ł. w pozostałej części, a apelację powódki i apelacje pozostałych pozwanych w całości;**
3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. P. (2) kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych), w tym 1.514,63 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 534/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2019r. sygn. akt I C 153/18 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził solidarnie od pozwanych D. G. (1), B. K. (1), W. K. (1), G. Ł., M. P. (1), M. P. (1) na rzecz powódki L. P. (1) kwotę 55.000 tysięcy złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od:D. G. (1) od dnia 23 czerwca 2018r., od W. K. (1) i B. K. (1), G. Ł. od dnia 22 czerwca 2018r., od M. P. (1) od dnia 26 czerwca 2018r. , od M. P. (1) od dnia 11 października 2018r. – do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych D. G. (1) , B. K. (1), W. K. (1), G. Ł., M. P. (1), M. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2750 złotych z tytułu kosztów sądowych (pkt III), przyznał adwokatowi D. G. (2) ze środków Skarbu Państwa kwotę 8856 złotych w tym VAT tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe udzielone powódce z urzędu (pkt IV) i zniósł wzajemnie pozostałe koszty postępowania między stronami (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił ustalenie, że :

Na mocy decyzji z dn. 26 kwietnia 1980r. pozwana M. P. (1) i J. P. (1) oraz małoletnia wówczas ich córka M. P. (1) uzyskali przydział lokalu mieszkalnego, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, werandy i wc – położonych w budynku mieszkalnym przy ul. (...). W 1982 roku orzeczono rozwód małżonków M. P. (1) i J. P. (1). M. P. (1) wraz z córką M. M. opuściły przedmiotowy lokal mieszkalny. Wyłącznym najemcą tego lokalu został J. P. (1), który w 1984 roku zawarł związek małżeński z powódką L. P. (1). J. P. (1), z L. P. (1) i synem J. wspólnie zamieszkali w przedmiotowym lokalu mieszkalnym.

W 1985 roku powódka L. P. (1) zwróciła się do Urzędu Gminy Z. z wnioskiem o przyznanie jej pożyczki bezzwrotnej na remont budynku przy ul. (...) w Z., który wymagał generalnego remontu dachu, legarów, podłóg, wymiany instalacji. Urząd Gminy przyznał powódce L. P. (1) środki na bieżący remont pokrycia dachowego z orynowaniem na budynku przy ul. (...) w dniu 10 czerwca 1985 roku w kwocie 140.000 zł. Ostatecznie Urząd Gminy w dniu 10 lutego 1988 roku ustalił wysokość kosztów wykonanych robót remontu kapitalno-zabezpieczającego, ulepszeń technicznych- odbudowy- przebudowy w budynku przy ul. (...), które zostały wykonane za środki państwowe na kwotę 3 351 074 zł. W związku z faktem, że wysokość wpłat była niższa niż ogólny koszt remontu, różnicę w wysokości 3 351 074 zabezpieczono hipoteką przymusową na w/w nieruchomości z ustawowym pierwszeństwem hipotecznym na równi z zobowiązaniami podatkowymi ciążącymi na tej nieruchomości bez względu na datę wpisu z oprocentowaniem w wysokości 1% rocznie licząc od dnia zakończenia robót tj od dnia 31 stycznia 1988 roku. J. P. (1) spłacał ratalnie obciążenie hipoteczne.

Ugodą z dnia 3 czerwca 1998 r., zawartą w sprawie (...) ówcześni współwłaściciele dokonali podziału do wyłącznego użytkowania poszczególnych części nieruchomości zabudowanej na dz. ew (...)położonej w Z. zgodnie z opinią biegłego inż A. S. z dnia 16 maja 1998 r. Na mocy tej ugody J. P. (1) stał się współwłaścicielem w 2/84 częściach nowoutworzonej dz. ewid. (...), na której usytuowany był w/w lokal mieszkalny, a nadto przyznano mu do wyłącznego użytkowania objęty przydziałem lokal za wyjątkiem pierwszego pomieszczenia oznaczonego w opinii inż. A. S. nr (...). Pozwany J. P. (1) aktem darowizny z dn. 20 lipca 2001r. przeniósł wszystkie swoje udziały tj 2/84 części we współwłasności dz. (...) na rzecz córki z pierwszego małżeństwa M. P. (1).

J. P. (1) i L. P. (1) rozwiedli się w lutym 2006 roku, a w październiku 2006 roku J. P. (1) zmarł. Powódka L. P. (1) zajmowała lokal mieszkalny usytuowany na parterze budynku przy ul. (...) w Z., a składający się z jednego pokoju, kuchni i łazienki.

Pozwane M. P. (1) i M. P. (1) przez wiele lat podejmowały działania zmierzające do wyeksmitowania powódki L. P. (1) z zajmowanego lokalu przy ul. (...). Domagały się one w 2001 roku eksmisji L. P. (1) z lokalu mieszkalnego, usytuowanego w budynku położonym w Z. przy ul. (...). Sprawę zarejestrowano do sygn. (...) w Sądzie Rejonowym w Z.. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2002 roku Sąd Rejonowy w Z.oddalił ich powództwo uznając, że powódka L. P. (1) na mocy obowiązującego wówczas art. 10 ust 3 prawa lokalowego stała się współnajemczynią lokalu mieszkalnego przy ul. (...), a prawo najmu weszło w skład jej majątku wspólnego z mężem J. P.. SR uznał, że nie zaszło żadne zdarzenie prawne, które by pozbawiło L. P. (1) przymiotu najemcy lokalu mieszkalnego. Skoro L. P. (1) była najemcą M. P. (1) oraz jej córka M. P. (1) nie mogły domagać się eksmitowania jej z lokalu. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2002 r Sąd

Okręgowy w N. oddalił apelację od tego orzeczenia. Kolejną próbę eksmisji L. P. (1) z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Z. w 2011 roku podjęła M. P. (1) reprezentowana przez adw Ł. P.. Wyrokiem z dnia 8.06.2011 roku zapadłym ds. (...) jej powództwo oddalił Sąd Rejonowy w Z., powołując się ponownie na fakt bycia najemcą przez L. P. (1) co do spornego lokalu mieszkalnego, co wyłączało skuteczną możliwość eksmitowania jej z lokalu.

M. P. (1) oraz jej córka M. P. (1) wyjechały na stałe do Kanady. M. P. (1) udzieliła swojemu wujowi S. K. w dniu 22 czerwca 2010 roku pełnomocnictwa m.in. do załatwiania wszelkich spraw związanych z jej osobą, zarządu i administracji nieruchomością stanowiącą jej współwłasność poł. w Z. zabudowaną budynkiem (...) przy ul (...) oraz utworzonej z dz. nr (...)w Z.. Powódka zajmując lokal przy ul. (...) niejednokrotnie zalegała z opłatami za media.

S. K. zarządzając z ramienia (...) nieruchomością, w której lokal wynajmowała powódka w latach 2006-2015 podejmował różne czynności zmierzające do utrudnienia jej zamieszkiwania i w efekcie wyprowadzenia się z zajmowanych pomieszczeń. W szczególności nie prowadził bieżących remontów starego budynku, który np. przez uszkodzone rynny dodatkowo niszczał. Woda z dachu zalewała ściany i pomieszczenia zajmowane przez powódkę. W czerwcu 2013 roku zezwolił przy remoncie zabudowań przy ul. (...) na zadeskowanie powódce okien w łazience i kuchni. W efekcie prac remontowych doszło również do odcięcia ciągu wentylacyjnego w kominie użytkowanym przez powódkę do ogrzewania węglowego mieszkania. Powódka została zmuszona do ogrzewania zajmowanych pomieszczeń kaloryferami elektrycznymi. Okresowo S. K. zamykał powódce dostęp do bieżącej wody. Powódka korzystała zatem z dostępu do wody udostępnionej jej przez dzierżawcę lokalu gastronomicznego, później dokonała odrębnego przyłącza wody korzystając z instalacji stanowiącej własność sąsiedniego lokalu gastronomicznego, za co zapłaciła 820 zł. Gdy dowiedział się o tym S. K., zakazał dzierżawcy lokalu gastronomicznego udostępniania wody powódce, strasząc, że odetnie wodę na zaworze głównym. S. K. miał również wpływ na brak przeprowadzania naprawy awarii przestarzałej instalacji wodociągowej do w/w nieruchomości w 2015 roku. Zamknął dopływ wody do lokalu powódki, gdy doszło do popękania rur doprowadzających wodę. Powódka w tej sprawie informowała nawet (...)Inspektorat Sanitarny, (...), (...)Inspektorat Nadzoru Budowlanego i Prokuraturę Rejonową w Z.. S. K. uniemożliwił powódce korzystanie z piwnicy. Po zerwaniu poszycia dachowego na budynku i uszkodzeniu rynien w 2014 roku S. K. nie dążył do przeprowadzania napraw. To powódka starała się o środki finansowe na remont uszkodzonego dachu od opieki społecznej. Remont dachu przeprowadzono lecz nie naprawiono rynien, w skutek czego dochodziło do zalewania schodów wodą płynącą z dachu i zamarzania jej w okresie zimowym. Powódka przewróciła się na zamarzniętych schodach.

Wyżej opisane działania S. K. powódka odbierała w kategoriach nękania i zawiadamiała dwukrotnie Prokuraturę Rejonową w Z. o popełnieniu przez niego przestępstwa. Prokuratura odmawiała jednak wszczęcia dochodzeń w związku z zawiadomieniami powódki, uznając, że S. K. nie stosował wobec niej gróźb ani przemocy określonych w art. 191 §1 k.k.

W 2013 roku S. K. reprezentując pozwaną M. P. (1) wystąpił z pozwem o eksmisję powódki z zajmowanego lokalu przy ul. (...). Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. wydanym w sprawie do sygn. akt (...) nakazał L. P. (1) aby opuściła i opróżniła ze swoich rzeczy lokal mieszkalny znajdujący się w budynku przy ul. (...) w Z., a składający się z pomieszczeń nr (...) oraz części pomieszczenia (...) usytuowanego za pomieszczeniem nr (...), a ścianą przegradzającą pomieszczenie nr (...), posadowioną w sąsiedztwie ściany oddzielającej pomieszczenia (...) w nomenklaturze opinii biegłego A. S. zalegającej w aktach (...), przyznając jej prawo do uzyskania lokalu socjalnego z nakazaniem wstrzymania w/w obowiązku do czasu złożenia przez Gminę Miasta Z. L. P. (2) oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w N.

M. P. (1) reprezentowana przez adw Ł. P. wszczęła przeciwko powódce postępowanie egzekucyjne w przedmiocie eksmisji w kwietniu 2015 roku, które prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Z. B. K. (2) do sygn. akt (...). W toku postępowania powódce został przez Gminę M. Z. zaproponowany lokal socjalny położony przy ul. (...) w Z.. W wyniku wniesionej przez powódkę skargi wyżej wskazany lokal został przez Sąd uznany za niespełniający wymogów lokalu socjalnego, a postępowanie egzekucyjne umorzono postanowieniem z dnia 13.10.2015 roku ds. (...) Na okoliczność czy lokal socjalny nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) spełnia warunki techniczne właściwe lokalom

socjalnym opiniowała w tej sprawie biegła A. B., która uznała, że przedmiotowy lokal w ówczesnym stanie technicznym nie spełniał znamion lokalu socjalnego. Innego lokalu socjalnego Gmina Miasto Z. powódce nie proponowała.

Pozwani chcieli usunąć powódkę z zajmowanego lokalu. Działali w porozumieniu, ponieważ planowali budowę galerii handlowej na miejscu starego budynku. Jeszcze w 2013 roku pozwana G. Ł. domagała się podziału nieruchomości wspólnej do użytkowania, występując przeciwko D. G. (1), W. K. (2), M. P. (1), M. P. (1), B. K. (1). Sprawa toczyła się do sygn. (...) w Sądzie Rejonowym w Z.. M. P. (1) domagała się natomiast eksmisji G. Ł. z lokalu poł. przy ul. (...) składającego się z pomieszczenia o nr (...)i części pomieszczenia nr (...). Sprawa toczyła się do sygn. (...) W/w pozwani doszli jednak w lipcu 2016 roku do porozumienia wycofując w/w sprawy sądowe, godząc się na wspólne plany dotyczące dz. (...) poł w Z. przy ul. (...).

W dniu 19 września 2016 r. pod nieobecność powódki wynajęta firma do burzenia budynków wyważyła drzwi w zajmowanym przez nią lokalu i wyniosła wszystkie jej osobiste rzeczy, meble i sprzęty na zewnątrz. Obecni byli wówczas na miejscu S. K., D. G. (1), W. K. (1). Pozwani wspólnie opłacili firmę burzącą. W tej dacie pozwani M. P. (1), M. P. (1), D. G. (3), W. K. (1), B. K. (1) G. Ł. byli współwłaścicielami w częściach ułamkowych nieruchomości. Ruchomości powódki pozostawały bez żadnego zabezpieczenia na zewnątrz przez dwa dni, w trudnych warunkach atmosferycznych przy opadach deszczu i śniegu. Z jej lokalu usunięto i pozostawiono na ulicy m.in: meble kuchenne zakupione za 900 zł, dwa komplety mebli pokojowych zakupione w 2013 roku za 1299 zł każdy, chłodziarkę o poj. 120 l firmy (...) zakupioną w 1998 roku za 1200 zł, 3 grzejniki elektryczne, lodówkę z 2008 roku zakupioną za 800 zł i pralkę firmy (...)zakupioną w 2014 roku za 1499 zł, książki, encyklopedie, dywany, tapczan i narożnik za 1800 zł, 4 fotele zakupione po 120 zł każdy, 2 ławy, rożen elektryczny.

Część z tych rzeczy z uwagi na zawilgocenie i zmoknięcie uległa zniszczeniu. Część z ruchomości, która nie uległa zepsuciu została przez powódkę przetransportowana po dwóch dniach do garażu znajomej M. K.. Za wynajem tego garażu za rok czasu powódka zapłaciła 600 zł. Środki te zwrócił jej S. K..

Po usunięciu rzeczy powódki z lokalu mieszanego przy ul. (...) pozwani zaproponowali jej wynajęcie mieszkania na okres roku, zobowiązując się pokryć koszty najmu w tym okresie. Powódka nie mając innych możliwości przystała na tą propozycję. Będąc w szoku i bez dachu nad głową nie informowała o całym zdarzeniu policji. Powódka przy wsparciu znajomych znalazła internetową ofertę najmu mieszkania przy ul. (...). W dniu 19 września 2016 r. zawarta została umowa najmu w/w lokalu mieszkalnego zaś pozwani zapłacili wynajmującemu czynsz i kwoty należnych opłat za media za okres pierwszego roku trwania umowy. Mieszkanie to było w pełni wyposażone, nie był w nim miejsca na inne przedmioty dlatego powódka nie umieszczała w nim swojego dobytku, pozostałego po wyrzuceniu z mieszkania na K., zabrała jedynie spakowane w worki foliowe ubrania, które dowiozła jej wynajęta przez pozwanych firma.

Od momentu zakończenia tej umowy najmu powódka samodzielnie wynajmowała pokoje w Z.. W okresie od 19 września 2016 roku do 30 grudnia 2016 roku zamieszkiwała u znajomej. W związku z tym pozwani za pośrednictwem S. K. zapłacili powódce łącznie 1400 zł m.in. za media. Obecnie powódka wynajmuje pokój przy ul. (...), za który z mediami płaci 800 zł miesięcznie.

W dniu 22 grudnia 2016 r. adwokat Ł. P. działający jako pełnomocnik M. P. (1) wystosował do Urzędu Miasta Z. pismo, w którym poinformował, że „problem mieszkaniowy Pani L. P. (1) został rozwiązany we własnym zakresie”. Wobec tego pisma pracownicy Gminy bez żadnego porozumienia z powódką wykreślili ją z listy osób ubiegających o przydział mieszkania/lokalu socjalnego z zasobów Gminy Miasto Z.. Uznano, że uprawnienie powódki z wyroku eksmisyjnego wygasło. Powódce polecono złożenie nowego wniosku o przydział lokalu socjalnego, który nie korzystał już z preferencyjnej kolejności. Ponowny wniosek o przydział lokalu powódka złożyła w dniu 16 października 2017 roku. Powódka aktualnie jest 164 osobą na liście oczekujących na mieszkanie socjalne. Miasto Z. na chwilę obecną nie dysponuje wolnym lokalem, który mogłoby przydzielić powódce.

Powódka L. P. (1) jest osobą starszą i schorowaną. Przeszła złamanie kompresyjne trzonu L5 w 2010 roku, a w czerwcu 2013 roku doznała powierzchownego urazu głowy. Była leczona ortopedycznie i neurologicznie. Pobiera emeryturę w

kwocie 800 zł miesięcznie. (...)Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności orzeczeniem z dnia 2 listopada 2012 roku zaliczył ją do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe.

Pismem z dnia 19 lipca 2017 roku, które wpłynęło do Sądu Rejonowego w Z. w dniu 25 lipca 2017 roku L. P. (1) działając samodzielnie złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej D. G. (1), W. K. (1), B. K. (1), S. K., G. B. (obecnie Ł.). Domagała się zawarcia ugody w, której w/w osoby zobowiążą się do zapłacenia solidarnie na jej rzecz kwot po 1.855 zł miesięcznie począwszy do 19 września 2017 roku płatnych z góry do dnia 19-tego każdego miesiąca pod rygorem naliczenia odsetek ustawowych za opóźnienie do czasu przyznania jej przez Gminę Miasto Z. mieszkania zamiennego lub komunalnego lub zobowiążą się do zapłaty solidarnie na jej rzecz kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawnie przeprowadzoną egzekucję z lokalu przy ul. (...) w Z.. W uzasadnieniu wniosku L. P. (2) podała, że oczekuje od w/w osób zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych do czasu uzyskania lokalu socjalnego z Gminy. L. P. (1) powoływała się na szkodę powstałą w jej majątku. Żądała zadośćuczynienia za bezprawne przeprowadzenie eksmisji na bruk. Do zawarcia ugody nie doszło.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć na nieco innej podstawie prawnej, niż wskazano w piśmie precyzującym żądanie. Przytoczone przez powódkę okoliczności faktyczne pozwoliły jednak na określenie podstawy prawnej przez Sąd oraz reżimu odpowiedzialności pozwanych, a tym samym na zakreślenie ramy sporu w tym zakresie. Powódka powoływała się bowiem w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia na przepisy art. 445 kc w zw. z art. 415 kc, Sąd Okręgowy natomiast uznał, iż podstawą ochrony prawnej powódki w tym zakresie stanowi treść art. 23 kc. w zw. z art. 448 kc. Zwrócił uwagę, że nietykalność mieszkania stanowi jedno z podstawowych dóbr osobistych każdego człowieka nie tylko określone w art. 23 kc., ale także w artykule 50 Konstytucji RP, który zapewnia nienaruszalność mieszkania i nadaje temu prawu, szczególnie istotną dla funkcjonowania każdego obywatela rangę, wymagając by każde jego naruszenie miało umocowanie prawne. Pozwani takiego umocowania nie mieli. W wyroku eksmisyjnym zapisano, iż powódka ma opuścić mieszkanie ale tylko za przyznaniem prawa do lokalu socjalnego. Do dnia bezprawnego wyrzucenia powódki żaden lokal socjalny nie został powódce przydzielony. Wprawdzie Gmina Miasto Z. zaproponowało jej lokal przy ulicy (...) w Z., niemniej jednak lokal ten nie spełniał warunków, jakim powinny odpowiadać lokale socjalne. Żadnego innego lokalu powódce nie zaproponowano do dnia 19 września 2016r. Działania podjęte w tym dniu przez pozwanych były nie tylko bezprawne, ale i okrutne w stosunku do powódki i łamały nie tylko Konstytucję, inne ustawy ale wszelkie standardy humanitarnego postępowania. Powódka została zaskoczona faktem, że wróciwszy do domu zastała wyrzucone wszystkie meble i w połowie wyburzony dom, w którym znajdowało się jej mieszkanie. Pozwani zatem pod nieobecność powódki wtargnęli do jej mieszkania i bez jej zgody i wiedzy dokonali wyrzucenia wszystkich tam znajdujących się rzeczy. W jednej chwili powódka została bez dachu nad głową. Została zmuszona do opuszczenia mieszkania wbrew prawu i własnej woli. Takie działanie należy uznać za szczególną krzywdę dla powódki z jednej strony i przejaw wielkiej arogancji i bezkarności ze strony pozwanych. Powódka była zaskoczona działaniem pozwanych do tego stopnia, że nie zawiadomiła nawet policji, skupiła się na ratowaniu resztek swojego dobytku i szukania dachu nad głową. Dopiero po tym zdarzeniu powódce przy pomocy znajomych udało się w internecie znaleźć lokal, który następnie pozwani dla niej wynajęli, płacąc za wynajem. Znamiennym jest jednak fakt, że mieszkanie dla powódki zostało wynajęte tylko na jeden rok, a powódka nie mając dachu nad głową, postawiona przed faktem dokonanym musiała się na ten termin zgodzić. Po upływie roku powódka znów została bez mieszkania, błąkała się po różnych wynajmowanych mieszkaniach, ale już za własne pieniądze, podobnie jak w chwili obecnej, płacąc za wynajem 800zł. Jest to dla powódki znaczny wydatek i niejednokrotnie przekracza jej możliwości finansowe. Sytuacja byłaby inna, gdyby lokal dla powódki pozwani wynajęli na czas nieokreślony i zapłacili za wynajem. Również gdyby powódka otrzymała lokal socjalny, termin skorzystania z niego również nie byłby ograniczony. Wszystko to jeszcze bardziej potęguje krzywdę powódki. Sąd uznał, że rozmiar tej krzywdy w postaci naruszenia jej miru domowego i pozbawienia dachu nad głową oraz sposób w jaki tego pozwani dokonali, uzasadnia przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 50.000zł i taką też kwotę z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powódki za bezprawne wyrzucenie powódki i jej rzeczy z mieszkania.

Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialni są wszyscy współwłaściciele. Wprawdzie nie wszyscy właściciele w chwili tych czynności byli obecni, jednak działania przeciwko powódce podjęte zostały w interesie wszystkich współwłaścicieli, którzy to akceptowali, gdyż chcieli wybudować na tym terenie galerię handlową. Nie doszłoby zaś do wyburzenia całego domu, gdyby nie było przyzwolenia na tę czynność, w tym także co do czasu i okoliczności. Doprowadzając w sposób zawiniony do wyrzucenia powódki i jej rzeczy są więc współodpowiedzialni solidarnie na podstawie art. 441 § 1 kc.

Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 168.000zł zadośćuczynienia była byt wygórowaną. Sąd miał na uwadze, że powódka miała świadomość, iż lokal z którego ją wyrzucono powinna opuścić na podstawie wyroku eksmisyjnego, a mimo to przez wiele lat nie czyniła starań, aby znaleźć dla siebie inne miejsce. Ponadto dochodzona kwota 168 000zł miała także rekompensować pozbawienie powódki prawa do lokalu socjalnego a także miało to być także zadośćuczynienie za działania podejmowane przez S. K., utrudniające jej zamieszkiwanie w przedmiotowym lokalu. Za to jednak pozwani nie odpowiadają. Działanie pełnomocnika M. P. (1), adwokata Ł. P., który zawiadomił Gminę Miasta Z., iż problem mieszkaniowy powódki nie uprawniało organów Gminy do skreślenia powódki z listy osób oczekujących na lokal socjalny. Organy Miasta Z. powinny dokonać czynności sprawdzających, przede wszystkim odebrać oświadczenie od powódki w tym zakresie, zwłaszcza, że zgłoszenia dokonał przeciwnik procesowy powódki i wtedy dopiero dokonywać skreślenia. Miasto takich czynności się nie podjęło i w oparciu o głośne twierdzenia osoby do tego nieuprawnionej, bezprawnie dokonało skreślenia powódki z listy osób oczekujących.

Również pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności za działania S. K.. Postępowanie dowodowe wykazało, że był on administratorem nieruchomości należących w przedmiotowym budynku do M. P. (1). Jednak nie można przyjąć, że opisywane przez powódkę jego złośliwe działania znalazły swoje umocowanie w przedmiotowym pełnomocnictwie. Powódka nie wykazała, aby S. K. zakręcając wodę, zatykając komin czy zatykając okno działał na zlecenie pozwanej M. P. (1) lub tym bardziej pozostałych pozwanych w tej sprawie. Powódka nie wykazała, aby S. K. posiadał pełnomocnictwa od innych pozwanych, natomiast opisywane przez powódkę działania dotyczyły całego budynku. Zdaniem Sądu były to działania podejmowane przez S. K. z własnej inicjatywy, bez czyjegokolwiek zlecenia. Również tak samo uznawała powódka skoro występowała do policji i prokuratora o ściganie S. K.. Sąd nie dopatrył się zawinienia i odpowiedzialności pozwanych w zakresie tych działań.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji na częściowe uwzględnienie zasługiwało też żądanie zapłaty za zniszczenie wyposażenie mieszkania.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych stanowił w tej części art. 415 kc w zw. z art. 441§1kc. Sąd wskazał, że czynności „wyprowadzania” powódki z zajmowanego lokalu były dla powódki nagle i niespodziewane. Została postawiona przed faktem dokonanym. Gdy wróciła do domu zastała swoje rzeczy wyrzucone w wielkim bezładzie na podwórko. Bardzo dokładnie obrazują to załączone do pozwu fotografie. Powódka nie miała żadnych możliwości aby wcześniej zapewnić sobie jakieś miejsce na składowanie rzeczy, leżały tam przez dwa dni na deszczu i śniegu. Niektóre rzeczy zwłaszcza te drewniane i tapicerowane zamokły, porozklejały się i uległy zniszczeniu. Powódka bardzo dokładnie w swoich zeznaniach opisała, które to były rzeczy i jaka była ich wartość początkowa. Potwierdziła to słuchana w charakterze świadka M. K., u której ostatecznie powódka złożyła rzeczy. Z uwagi na upływ czasu, zniszczenie niektórych rzeczy, brak możliwości ustalenia jak wyglądały przed wyrzuceniem ich przez pozwanych, a także brak stopnia zużycia uniemożliwił ściśle ustalenie szkody w tym zakresie. W związku z powyższym Sąd skorzystał z postanowień art. 322 kpc i uznając, że ściśle udowodnienie wysokości żądania w tej części jest utrudnione zasądził z tego tytułu kwotę 5.000zł jako odpowiednią sumę, według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie skorzystał z pomocy biegłego, bowiem co do wyceny nieruchomości należałoby powołać biegłych kilku specjalności, a koszt tych opinii przerósłby kilkakrotnie wartość zniszczonych rzeczy. Sąd dokonał więc miarkowania szkody w oparciu o widoczne na zdjęciu fotografie, o zeznania powódki a także zeznania świadka M. K., oddalając w pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie za zniszczone ruchomości.

Odnosząc się do żądania odszkodowania za nakłady poniesione przez powódkę na nieruchomość przy ul. (...) Sąd wskazał, że powódka po pierwsze nie wykazała aby dokonywała nakładów na tę nieruchomość. O ile były wykonywane jakiegokolwiek prace w tym przy reparacji dachu to powódka żadnych środków finansowych nie wyłożyła. Postępowanie

dowodowe wykazało, że koszty były pokrywane początkowo przez Skarb Państwa, następnie zabezpieczone na hipotece nieruchomości i potem spłacone przez męża powódki oraz stanowiły pomoc z opieki społecznej. Po drugie powódka co najmniej od wytoczenia powództwa o eksmisję w sprawie(...)była posiadaczem lokalu w budynku przy ul. (...) w złej wierze, co oznacza zgodnie z treścią art. 226 § 2 kc. mogłaby żądać tylko zwrotu nakładów koniecznych i to tylko o tyle o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Okoliczności te nie zostały wykazane tym bardziej, że budynek jeszcze przed orzeczeniem eksmisji powódki nie nadawał się do użytku. Wkrótce po wyprowadzce został zburzony. Nie można w związku z tym mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu się właścicieli. Niezależnie od tego zgodnie z treścią art. 229 § 1 kc. roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Powódka przedmiotowy budynek opuściła dnia 19 września 2016r., natomiast z powództwem o zwrot nakładów wystąpiła dopiero w piśmie złożonym w niniejszej sprawie w dniu 24 maja 2018r., zatem po upływie terminu przewidzianego w art. 229 § 1 kc. Pozwani skutecznie złożyli zarzut przedawnienia w tym zakresie .

Nie można uznać, że doszło do przerwania tegoż terminu, bądź to przez żądania składane wcześniej w niniejszej sprawie, bądź też przez zawezwanie pozwanych do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Z.w sprawie o sygnaturze (...). Opisane we wniosku sprawie (...) żądania absolutnie nie dotyczyły zwrotu nakładów. Nawet z uzasadnienia wniosku nie można było w żaden sposób wyczytać, iż powódka (wnioskodawczyni) żąda zwrotu nakładów lub zapłaty za te nakłady. Wniosek był identyczny z żądaniem pierwszego pozwu, złożonego w niniejszej sprawie w dniu 7 lutego 2018r. Również z kolejnego pisma precyzującego żądania pozwu, złożonego już przez profesjonalnego pełnomocnika w dniu 26 marca 2018r. (karta 83) w żaden sposób nie wynikało, iż postępowaniem objęte jest także żądanie odnośnie zwrotu nakładów tym bardziej, że w tym piśmie profesjonalny pełnomocnik posługuje się podstawą prawną wskazując na konkretne przepisy prawa.

Wszystko to sprawiło, że powództwo w części dotyczącej zwrotu nakładów uległo oddaleniu.

Odsetki od zasądzonego roszczenia Sąd przyznał od dat doręczenia poszczególnym pozwany pisma 23 maja 2018r, w którym precyzyjnie powódka wyłuszczyła swoje ostateczne żądania /k.355,k.264/

Podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie w odniesieniu do uwzględnionych roszczeń . Zdarzenie wywołujące krzywdę i szkodę miało miejsce 19 września 2016r, wtedy też powódka powzięła wiadomość o osobach odpowiedzialnych. Do dnia złożenia pozwu nie uległy zatem przedawnieniu ani w oparciu o treść art.4421 § 1kc ani na zasadach ogólnych.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 102kpc zwracając uwagę, że wprawdzie roszczenia powódki zostały w znacznej części oddalone, jednak powódka doznała wielkiej krzywdy od pozwanych. Przed wystąpieniem na drogę sądową co do części żądań zawezwała pozwanych do próby ugodowej. Pozwani zignorowali powódkę. Również nie stawili stawiali się na rozprawach sądowych, aby wyjaśnić sprawę. Ponadto powódka jest osobą ubogą, utrzymującą się z emerytury i dodatkowo chorą, w odróżnieniu od pozwanych, których należy zaliczyć do osób majątnych. Z uwagi więc na częściowe oddalenie powództwa Sąd obciążył kosztami zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu Skarb Państwa , a od pozwanych nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa opłatę od zasądzonego roszczenia zgodnie z treścią art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, od której powódka była zwolniona.

Apelacje od tego wyroku wniosła powódka, pozwana G. Ł. , pozwane M. P. (1) i M. P. (1) oraz pozwani D. G. (1), W. K. (1) i B. K. (1).

Powódka w swej apelacji zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie uznając, że zasądzona kwota z tego tytułu tj. 50.000 zł nie jest adekwatna i odpowiednie zadośćuczynienie powinno zostać zasądzone w wysokości 150.000 zł (a co najmniej 100.000zł).

Powódka podniosła , że:

- na skutek niezgodnych z prawem działań pozwanych stała się osobą bezdomną, a jej dobytek został wyniesiony przed zburzony budynek,

- działanie pozwanych było dokonane z premedytacją i świadomością bezprawności, było to rozwiązanie siłowe, w sytuacji gdy możliwe było zaproponowanie pozwanej lokalu zastępczego do czasu przyznania przez Gminę lokalu socjalnego,

- skutkiem działań pozwanych, jako osoba, która nie jest zagrożona eksmisją na podstawie wyroku eksmisyjnego utraciła pierwszeństwo do uzyskania lokalu socjalnego z zasobów Gminy.

Zasądzona kwota jest jej zdaniem symboliczna, nie rekompensuje krzywdy powódki w sytuacji, gdy krzywda ta została określona przez Sąd pierwszej instancji jako wielka. Orzeczenie nie uwzględnia, że pozwani są osobami bardzo majątymi a powódka utrzymuje się z emerytury, jest osobą chorą i niepełnosprawną. Zasądzona kwota pozwoli na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powódki tylko na ok. na ok. 3 lata.

Uzupełniając apelację w piśmie z dnia 18 kwietnia 2019r., pełnomocnik powódki rozszerzając granice zaskarżenia orzeczenia oddalającego powództwo co do kwoty 222.000 zł, wskazał, że powódka nadal dochodzi tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia dalszej kwoty 100.000 zł oraz tytułem rozliczenia nakładów 122.000 zł. Poza zakresem zaskarżenia pozostaje natomiast kwota 5000 zł dochodzona tytułem odszkodowania, a w zakresie kwoty 18.000 zł powódka pomniejszyła swoje roszczenie o zadośćuczynienie i oświadczyła, że w tej części cofa powództwo.

Pełnomocnik powódki podniósł dodatkowo zarzut naruszenia :

1. przepisów prawa procesowego a to art. 230 k.p.c. w zw. z art. 117§2 k.c. i w zw. z art. 226§1 i 32 k.p.c. w stosunku do pozwanych W. K. (1) oraz B. K. (1), którzy nie wypowiedzieli się co do roszczenia o zapłatę kwoty 122.000 zł z tytułu nierozliczonych nakładów powódki na nieruchomości pozwanych pod adresem (...) w Z.,
2. przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie okoliczności przerwania terminu przedawnienia, co nastąpiło na skutek wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i w tym zakresie podniesiono także zarzut naruszenia materialnoprawnego przepisu art. 123§1 pkt 1 kc,
3. prawa materialnego a to art. 23 kc w zw. z art. 448 kc, poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej.

Powódka wniosła ostatecznie o zmianę wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 277.000 zł (tj. 150.000 zł + 122.000zł) z odsetkami ustawowymi opóźnienia jak w zaskarżonym orzeczeniu, a ponadto o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Na wypadek oddalenia apelacji pełnomocnik powódki wniósł o przyznanie kosztów zastępstwa z urzędu, które nie zostały uiszczone nawet w części.

Pełnomocnik powódki podtrzymał przy tym jej stanowisko, że działanie pozwanych doprowadziło do jej bezdomności i bezpowrotnej utraty części majątku.

Zdaniem powódki pozwani mogli zapobiec od samego początku szkodzie przyznając na swój koszt lokal zastępczy do czasu przyznania lokalu socjalnego przez Gminę, co i tak uczynili. Działanie pozwanych było celowe, nastawione na jak najszybsze rozpoczęcie inwestycji w celach zarobkowych.

Pozwana G. Ł. zaskarżyła w apelacji wyrok w całości (k-390) zarzucając naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 198 kc w zw. z art. 369 kc poprzez przyjęcie, że po stronie współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości istniał stan rzeczy tego rodzaju, że odpowiadają oni solidarnie, gdy tymczasem na podstawie zawartej w dniu 3 czerwca 1998r. w sprawie(...)przed Sądem Rejonowym w Z.ugody współwłaściciele dokonali podziału do współużytkowania poszczególnych części nieruchomości zabudowanej składającej się z działki (...), w sposób określony w opinii biegłego

A. S. z dnia 16 maja 1998r. i w tym zakresie każdy ze współwłaścicieli korzystał wyłącznie z wydzielonej części nieruchomości wspólnej,,

- art. 23 kc w zw. z art. 415 kc i art. 448 kc poprzez przyjęcie , że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki, w sytuacji gdy pozwana nie brała udziału w żadnych czynnościach egzekucyjnych, nie przedstawiała propozycji mieszkaniowej ani też nie podejmowała innych czynności faktycznych zmierzających do opróżnienia zajmowanego przez powódkę lokalu.

G. Ł. wniosła o zmianę wyroku i oddalenie w stosunku do niej powództwa, a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Wskazała, że nie brała ona udziału w czynnościach faktycznych we wrześniu 2016r., nie zlecała żadnej firmie ani też innym osobo czynności zmierzających do usunięcia rzeczy i urządzeń powódki, które znajdowały się w jej mieszkaniu. Nie partycypowała też w kosztach wynajętego na rzecz powódki mieszkania przy ul. (...). Jak też nie podejmowała decyzji usunięcia powódki z jej mieszkania. . Jej udział w częściach wspólnych był znikomy. Odjęcie ściany działowej, także z inicjatywy pozostałych pozwanych spowodowało zawalenie się budowli. Dodatkowo ta pozwana nie jest aktualnie współwłaścicielem nieruchomości i nie partycypowała w wybudowaniu nowego obiektu.

M. P. (1) i M. P. (1) zaskarżyły w apelacji wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, zarzucając :

1. naruszenie prawa procesowego a to art. 233§1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów , co skutkowało ustaleniem, że dopuściły się one bezprawnego wyrzucenia powódki i jej rzeczy z mieszkania , co doprowadziło do wadliwego przyznania w oparciu o art. 23 kc w zw. z art. 448 kc zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł,

2. naruszenie art. 113 uksc poprzez obciążenie kosztami sądowymi skarżące w sytuacji gdy powództwo zostało w znacznej części oddalone. Obciążenie pozwanych było ich zdaniem nieproporcjonalne w sytuacji, gdy powództwo uwzględniono w 18 %.

Apelujące pozwane podniosły także, że nie uczestniczyły w wynoszeniu rzeczy pozwanej jak i tego nie zlecały. Ich zdaniem nie wykazano by wyrażały zgodę na opróżnienie lokalu zajmowanego przez powódkę. Pozwane zwróciły także uwagę, że powódka nie przyjęła propozycji zawarcia najmu lokalu socjalnego oferowanego przez gminę, powołując się na zły stan techniczny, w sytuacji gdy jednocześnie powtarzała, że mieszkanie przy ul. (...) nie nadaje się do zamieszkania. Jeżeli zaś chciała pozostać w tym lokalu i to przy działaniach S. K. to świadczy to o chęci powódki uprzykrzenia życia pozwany. Powódka miała świadomość nakazu opuszczenia lokalu w wyroku eksmisyjnym a lokal opuściła dobrowolnie przenosząc się do innego mieszkania, za które strona pozwana zapłaciła roczny czynsz. Wynajęto także garaż dla składowania rzeczy powódki. Dopiero kiedy skończyły się fundusze stwierdziła, że została bezprawnie wyzuta z lokalu przy ul. (...). Powódka nie została pozbawiona dachu nad głową. Pozwane ponadto podniosły, że powódka była w przeszłości współwłaścicielem kilku nieruchomości w tym udziału w 1/2 części we współwłasności nieruchomości i zbyła je za dużą kwotę, a pieniądze przeznaczyła na libacje alkoholowe. W tych okolicznościach powoływanie się trudną sytuację majątkową powódki i na wysoki status majątkowy pozwanych nie było adekwatne. Pozwane zakwestionowały podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia od osób , których nie można uznać za winnych naruszenia dóbr osobistych powódki. Kwotę 55000 zł uznały też za nieadekwatną .

Wniosły o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości przez zasądzeniu od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm.

Pozwani D. G. (3), W. K. (1) i B. K. (1) zaskarżyli wyrok w punktach I i III-V, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania a to :

- art. 321§1 kpc w zw. z art. 187§1 pkt 1i 2 kpc poprzez orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem,

- art. 328§2 kpc przez odwołanie się w sposób ogólny do materiału dowodowego,

- art. 233§1 kpc poprzez rażące naruszenie zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz pominięcie części dowodów;

2. naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 415 kc w zw. z art. 322 kpc w zw. z art. 361§1 i 2 kc oraz art. 23 kc w zw. z art. 24 kc i w zw. z art. 448 kpc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Skarżący wnieśli o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zwrócili uwagę, że powódka na ostatniej rozprawie w dniu 8 marca 2019 r., wskazała w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, że podtrzymuje sprecyzowany pozew w piśmie z dnia 23 maja 2018 r., i w piśmie z dnia 29 marca 2018r. W żadnym z tych pism nie domagała się zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Jako podstawę powództwa wskazała zawinione zmuszenie powódki do opuszczenia mieszkania i jego wyburzenie. Jako podstawę prawną wskazywała na przepisy art. 415 , 422, 444 oraz 445 kc. Sąd Okręgowy jako podstawę faktyczną wyroku wskazał krzywdę związaną z naruszeniem miru domowego i pozbawieniem dachu nad głową. Uwzględnienie innej podstawy faktycznej niż określona w pozwie przez powoda, stanowiło orzeczenie ponad żądanie. Ponadto zarzucili, że powódka nie została pozbawiona dachu na głowę, gdyż pozwani zapewnili jej inne mieszkanie a obowiązek opuszczenia lokalu mieszkalnego wynikał z wyroku eksmisyjnego. Sąd Okręgowy pominął też okoliczność, że zgodnie z ugodą z dnia 3 czerwca 1998 r., zawartą w sprawie(...) ówcześni współwłaściciele dokonali podziału do wyłącznego użytkowania poszczególnych części nieruchomości zabudowanej na dz. ew (...) położonej w Z.. Zakres podziału określała opinia biegłego A. S. z dnia 16 maja 1998r. W miejsce dotychczasowych współwłaścicieli L. M., J. C. , J. G. , oraz H. W. co do ich sprzedanych udziałów i posiadanych lokali do użytkowania weszli pozwani D. G. (1) oraz małżonkowie K. oraz W. K. (1). Lokal zajmowany przez powódkę nie znajdował się w części nieruchomości która była używana przez tych współwłaścicieli co wynika z zawiadomienia Komornika z dnia 24 kwietnia 2015 r. i , wyroku z dnia 8 października 2013 r. W sprawie o eksmisję powódki i innych postępowań z udziałem powódki stroną postępowania była jedynie pozwana M. P. (1), a nie wszyscy pozwani. Z tego względu nie można wskazywać, że wszyscy współwłaściciele działali w porozumieniu w celu usunięcia powódki z lokalu. Z przedstawionych dokumentów wyraźnie wynika, iż po zwani D. G., W. K. i B. K. -K. nie podejmowali żadnych działań przeciwko powódce. Apelującym nie można więc przypisać odpowiedzialności sprawczej.

Z ostrożności pozwani zarzucili także, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest niezasadne, ewentualnie rażąco wygórowane. Sąd bowiem nie rozważył dostatecznie wszelkich okoliczności sprawy. Powódka miała orzeczony prawomocnie nakaz eksmisji i przez wiele lat nie czyniła starań aby znaleźć sobie inne miejsce do zamieszkania. Lokal zajmowany przez powódkę był w katastrofalnym stanie technicznym i po dobrowolnym, według wiedzy pozwanych, opuszczeniu lokalu pozwani zapewnili jej lokal do zamieszkania w którym powódka zamieszkała. Z tego względu nie można uznać, że powódka została pozbawiona dachu nad głowę. Dodatkowo jak ustalił Sąd Okręgowy powódka nie powinna zostać skreślona z listy osób oczekujących na lokal socjalny , za co odpowiada miasto Z.. Powódka zamieszkała w lokalu o lepszym standardzie i nie poniosła krzywdy, a za brak lokalu socjalnego, czy też zaoferowanie niewłaściwego lokalu socjalnego powódce pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności. Ponadto zdaniem wymienionych pozwanych odróżnić należy obowiązek opuszczenia zajmowanego lokalu, który to wynika z wyroku eksmisyjnego od ewentualnych nieprawidłowości związanych z wykonaniem tego wyroku. Tak jak było podkreślone, powódka jako podstawę faktyczną swoich roszczeń wskazała na okoliczność polegająca na zmuszeniu jej do opuszczenia mieszkania. Wskazana okoliczność nie uzasadnia zarzutu naruszenia dóbr osobistych, gdyż powódka na mocy wyroku sądu nie była uprawniona do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu.

Odnosząc się do żądania zapłaty za zniszczone rzeczy pozwani wskazali, że powódka nie podjęła żadnych starań w celu zabezpieczenia swojego mienia, ograniczając się jedynie od zrobienia zdjęć i oczekiwania na pomoc pozwanych. Sąd w zakresie zasądzonych 5 tys zł orzekł całkowicie dowolnie nie wziął pod uwagę, że rzeczy były używane i nawet w przybliżeniu nie została wykazana szkoda. Dodatkowo całkowicie dowolnie została przyjęta kwota 10.000 zł jako wartość wszystkich rzeczy. W zeznaniach samej powódki jako ich wartość pada kwota łącznie ok 5 tys zł (bez uwzględnienia ich zużycia). Z daleko idącej ostrożności procesowej pozwani podnieśli zarzut przyczynienia się powódki w 90 % do ewentualnego powstania szkody, gdyż będąc na miejscu nie zabezpieczyła swoich ruchomości i tak jak było podkreślone ograniczyła się do biernego oczekiwania na pomoc pozwanych. Powódka mogła np. zabezpieczyć rzeczy folią, czy też poprosić o pomoc inne osoby. Dodatkowo część rzeczy jak wynika z doświadczenia życiowego nie mogła ulec zniszczeniu wskutek opadów np. lodówka, zamrażarka.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych.

M. P. (1) i M. P. (1) wniosły w odpowiedzi oddalenie apelacji powódki.

Pozostali pozwani również wniesli o oddalenie apelacji powódki.

Rozpoznając apelacje Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc. Zarzut taki może zostać uznany za uzasadniony tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420). W tym zaś przypadku uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego jasno wskazuje podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art.233§1 k.c. Kluczowe dla sprawy ustalenie, że w dniu 19 września 2016 r. pod nieobecność powódki wynajęta firma do burzenia budynków wyważyła drzwi w zajmowanym przez nią lokalu i wyniosła wszystkie jej osobiste rzeczy, meble i sprzęty na zewnątrz, co zmusiło powódkę do zamieszkania w innym miejscu, miało oparcie w materiale dowodowym powołanym przez Sąd pierwszej instancji, w tym zeznaniach świadka M. K.. Powódka wprawdzie zeznawała o wyprowadzce jednak w kontekście całości zdarzeń z 19 września 2016 r. skoro jednocześnie zeznawała, że wówczas zajmowała lokal przy ul. (...) a wyrzucenie jej z lokalu nastąpiła, gdy wyszła do Urzędu. To, że S. K. zeznawał, że powódka wyprowadziła się dobrowolnie jeszcze przed rozpoczęciem wyburzenia, nie może być decydujące, w sytuacji logicznej oceny niewiarygodności tego świadka. Tu można dodatkowo zwrócić uwagę, że ustalone w sprawie przeszłe działania tego świadka zaprzeczają by powódka miała wolę dobrowolnego opuszczenia lokalu, stąd trudno przyjąć by nagle zmieniła zdanie i przeprowadziła się w inne miejsce, w sytuacji gdy nowy lokal nie gwarantował powódce trwałości zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych. Uznanie zaś wiarygodności jednej z grup dowodów i odmowa uznania wiarygodności grupie przeciwstawnej czy też odmowa uznania wiarygodności części zeznań sama w sobie nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602280). Pozwani powołując się na dobrowolność opuszczenia przez powódkę lokalu w wyburzanym budynku pomijają zdjęcia potwierdzające tę część zeznań powołanego przez Sąd świadka i powódki, które wskazywały, że doszło do wyrzucenia wszystkich tam znajdujących się rzeczy, bez ładu, składu, jakiegokolwiek planu demontażu, planu co do miejsca zamieszkania powódki i składowania rzeczy. Pozwani nie wskazali też żadnych dowodów świadczących kiedy miałyby dojść do ewentualnych uzgodnień z powódką o zmianie jej miejsca zamieszkania i gdzie było wówczas jej miejsce zamieszkania. Data zawarcia umowy najmu przy ul. (...) (k.19) jest zbieżna zaś z datą przystąpienia do rozbiórki, co potwierdza zeznania wskazujące, że zawarcie umowy najmu innego lokalu było nagłe i wymuszone działaniem firmy, która przystąpiła do wyburzenia budynku. Fakt, że nie doszło do odpowiedniego zabezpieczenia mienia usuniętego z lokalu powódki potwierdza, obok zeznań powódki i świadka M. K., także okoliczność, że to powódka musiała szukać pomieszczenia na przechowywanie rzeczy a dopiero następnie zwracano jej koszty (k248). Pozwani nie wykazali by to oni wynajęli wcześniej pomieszczenia i uzgadniali to z powódką. Pozwani nie wykazali ponadto by powódka miała możliwość przeniesienia rzeczy i odpowiedniego ich zabezpieczenia.

Okoliczność zaś, że w ustalonych warunkach pogodowych musiała szybko znaleźć mieszkanie czyni niewiarygodnym, w świetle zasad doświadczenia życiowego, by od razu mogła przystąpić do zabezpieczenia rzeczy. Najpierw bowiem musiała zabezpieczyć potrzeby mieszkaniowe.

Sąd Okręgowy prawidłowo też dokonał ustaleń co do faktu poniesienia szkody majątkowej. Ocena dowodu z zeznań świadka M. K. i powódki były spójne i powiązane z materiałem zdjęciowym. Okoliczność, że Sąd orzekający uznał za wiarygodne część z zaoferowanych dowodów sama w sobie nie narusza art. 233§1 k.p.c.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje kwestia dokonanego przez współwłaścicieli podziału do korzystania skoro działania w dniu 19 września 2016 r. wykraczają poza zarząd nieruchomością, który został uregulowany ugodą zwaną między współwłaścicielami. Podział do korzystania (quo ad usum) nie uprawnia do podjęcia samodzielnej decyzji o wyburzeniu budynku przez tylko jednego współwłaściciela. Zeznania zaś M. P. (1) wskazują, że decyzję o wyburzeniu budynku podjęli wszyscy współwłaściciele i za wyburzenie płacili wszyscy. Ta pozwana w oczywisty sposób była świadoma, że powódka nie ma możliwości zabezpieczenia we własnym zakresie potrzeb mieszkaniowych, skoro była stroną umorzonego postępowania egzekucyjnego (...) w którym nie wskazano możliwości przeniesienia powódki do innego lokalu (k. 288). Także pozwana M. P. (1) była świadoma zamieszkiwania w lokalu powódki i jej statusu lokatora albowiem była stroną postępowania o eksmisję sygn. akt(...)(k.295oraz(...) k.17). Jeżeli więc mimo tego, podjęła decyzję o wyburzeniu budynku bez przeprowadzenia wcześniej eksmisji lokatora, to niezależnie od tego czy wprost zlecała wynoszenie rzeczy pozwanej firmie wyburzającej czy nie, musiała wiedzieć, że w ten sposób likwiduje mieszkanie powódki bez przeprowadzenia odpowiedniego postępowania.

Wiedzę o zamieszkiwaniu powódki w lokalu znajdującym się w tym budynku miała także G. Ł. (co wynika z zeznań M. P. (1) (k217). To więc czy jest ona obecnie współwłaścicielem nie ma znaczenia, jeżeli także ona podejmowała decyzję o rozbiórce, przy świadomości braku uregulowania sytuacji mieszkaniowej powódki. Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że na miejscu zdarzenia byli obecni D. G. (1) i W. K. (1). W oczywisty sposób wskazuje to, że nadzorowali oni jako współwłaściciele rozbiórkę. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie jest możliwe by firma, która przystąpiła do otwarcia lokalu powódki i wynoszenia rzeczy uczyniła to bez polecenia współwłaścicieli, szczególnie jeżeli ci byli obecni przy czynnościach opróżnienia lokalu powódki z rzeczy. Obecni podczas przystąpienia do wyburzenia musieli też wiedzieć, że lokal jest zamieszkały. Mimo tej świadomości nie powstrzymali oni firmy, której zlecieli wyburzenie i nie wstrzymali opróżnienia lokalu powódki.

Nie ma znaczenia czy stan budynku, w tym lokalu powódki uzasadniał remont czy rozbiórkę. Jeżeli bowiem lokal nie nadawał się do zamieszkania, to obowiązkiem wynajmującego było zapewnienie powódce jeszcze przed przystąpieniem do rozbiórki lokalu zastępczego zgodnie z art. 10 ust. 4 ustawy o ochronie praw lokatorów z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2020.611 t.j.). Obowiązkiem zaś wszystkich współwłaścicieli przystępujących do rozbiórki było upewnienie się, że inny współwłaściciel dysponujący w ramach podziału do korzystania tym lokalem, zapewnił lokatorowi lokal zastępczy lub, że uczyniła to gmina w ramach obowiązków z art. 32 w.w. ustawy. Decyzja o wyburzeniu przekracza zakres zwykłego zarządu i jak ustalono została w tym przypadku podjęta przez wszystkich współwłaścicieli. Sama więc okoliczność, że G. Ł. i B. K. (1) nie nakazywały bezpośrednio usunięcia powódki i nie były obecne podczas czynności opróżnienia lokalu powódki nie wyłącza bezprawności i nie ekskulpuje tych pozwanych, w sytuacji gdy sama rozbiórka, ze swej istoty prowadziła do pozbawienia powódki możliwości korzystania z dotąd zajmowanego przez nią lokalu i skutkowałą bezprawnym opróżnieniem tego lokalu z rzeczy powódki, co była także skutkiem ich decyzji. Nawet gdyby nie było celem bezpośrednim części współwłaścicieli dokonanie bezprawnej eksmisji, to ich niedbalstwem było podjęciem decyzji o przystąpieniu do rozbiórki budynku bez upewnienia się czy lokale są rzeczywiście opróżnione z lokatorów. Bezprawność rozumiana jako sprzeczność działania lub zaniechania sprawcy z całym porządkiem prawnym, to nie tylko naruszenie konkretnych nakazów lub zakazów lecz także działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub innymi normami powszechnie stosowanymi i akceptowanymi w danym społeczeństwie. Nawet więc jeżeli nie wszystkich pozwanych dotyczył obowiązek znoszenia zamieszkiwania powódki do czasu dostarczenia jej lokalu socjalnego i nie dotyczyło ich uprawnienie prowadzenia przeciwko powódce egzekucji

z lokalu w budynku przy ul. K. do lokalu socjalnego, to podejmując wspólnie decyzję o rozbiórce mieli świadomość, że doprowadzi ona do faktycznej, bezprawnej eksmisji pozwanej, mimo, że nadal miała ona prawo ten lokal zajmować.

Okoliczność, że powódce zabezpieczono środki finansowe na wynajęcie innego mieszkania na okres jednego roku nie wyłącza bezprawności, a jedynie zmniejsza krzywdę powódki, co uwzględnił Sąd pierwszej instancji. Istotne natomiast jest, że powódka została wyzuta z posiadania lokalu podczas jej nieobecności i postawiona przed faktem dokonanym konieczności szybkiego znalezienia innego lokum, bez możliwości powrotu do zajmowanego dotąd mieszkania. Brak przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego i przeniesienia powódki do lokalu socjalnego, jak też brak zapewnienia powódce lokalu zamiennego w związku z pracami budowlanymi, oznacza co najmniej niedbalstwo. To, że nie wszyscy pozwani byli zobowiązani do dostarczenia takiego lokalu nie ekskulpuje, ich skoro musieli zdawać sobie sprawę, że podjęte wspólnie działania spowoduje ingerencje w sferę praw powódki. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji odwoływał się także do art. 415 k.c. Tu dodatkowo należy nadmienić, że nie było możliwe zlecenie firmie prowadzącej rozbiórkę opróżnienia lokalu powódki, bo taka przymusowa eksmisja to działanie zagwarantowane dla organów państwa. Pozwani nie mogą więc powoływać się na brak winy w wyborze firmy, która zresztą nie została wykazana. Ponadto ustalone w sprawie okoliczności wskazują, że wszyscy pozwani świadomie skorzystali z pozbawienia powódki z możliwości dalszego korzystania przez nią z lokalu w wyburzonym budynku, skoro ich celem było albo wybudowanie w tym miejscu galerii handlowej albo zbycie udziału w atrakcyjnej nieruchomości bez obciążeń związanych z kamienicą do remontu, z lokatorami. Niewątpliwie więc ich działanie miało charakter bezprawny i zawiniony. Bezprawność jako obiektywny element winy uzasadniał odpowiedzialność na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Możliwe jest bowiem uwzględnienie roszczeń na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych, jeżeli istnieje powiązanie skutków nakazanej przez pozwanych rozbiórki obiektu budowlanego z naruszeniem dóbr o jakich mowa w art. 23 kc. Wykazany subiektywny element winy dawał zaś podstawy do materialnej rekompensaty krzywdy powódki. W takiej sytuacji istniała podstawa do zastosowania art. 23 kc w zw. z art. 448 kc.

Podstawa do zastosowania tych przepisów istnieje np. przy bezprawnym wtargnięciu sprawcy do mieszkania zarówno w sposób fizyczny jak i także w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania. Przepis ten chroni także prawo do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu) i przeświadczenia, że nikt bez podstawy prawnej nie tylko nie wtargnie do jego mieszkania, lecz również nie zakwestionuje jego prawa do zamieszkiwania w nim. To więc, że powódki fizycznie nie było w mieszkaniu w chwili przystąpienia do rozbiórki nie uchyla odpowiedzialności pozwanych. W orzecznictwie wyrażano pogląd o szerokim rozumieniu nietykalności mieszkania uznając, że norma ta nie dotyczy zarówno materialnych (fizycznych) naruszeń, takich jak nieuprawnione wejście do mieszkania, jak i także naruszenia, które nie są materialne ani fizyczne. Naruszenie miru domowego łączy się więc także z wkroczeniem w stan emocjonalny związany z przekonaniem o prawie do dalszego zamieszkiwania w lokalu. (por. Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r. II CSK 513/08 LEX nr 738100, z dnia 21 kwietnia 2010 r. V CSK 352/09 Palestra 2010/5-6/236 i z dnia 29 października 2015 r. sygn. akt I CSK 896/14 LEX nr 1817757). Pozwani zaś naruszyli zarówno sferę materialną jak i w sferę psychiczną dobro w postaci nietykalności mieszkania. W tym przypadku bowiem powódka mimo wyroku eksmisyjnego miała prawo zajmować lokal do czasu zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu. Miała więc nadal status lokatora. Nawet jeżeli lokal obecnie zajmowany zapewnia lepszy standard zamieszkiwania, to powódka została bezprawnie zmuszona do przeprowadzki. Do tego też utraciła uprawnienie o jakim mowa w art. 13 ust. 3a powołanej wyżej ustawy o ochronie praw lokatorów tj możliwości uiszczania odszkodowania w wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, jakie byłaby obowiązana opłacać za dotąd zajmowany lokal przy ul. (...), gdyby lokal ten wchodził w skład mieszkaniowego zasobu gminy, na podstawie umowy najmu socjalnego lokalu. Nawet więc jeżeli pozwani pokryli równowartość czynszu za okres jednego roku, to powódka zobowiązana jest uiszczać obecnie czynsz na warunkach rynkowych. W obecnej sytuacji powódka znajduje się w stanie niepewności co do jej statusu zamieszkiwania. Świadczą o tym zresztą dalsze przeprowadzki. Ten właśnie uszczerbek rekompensował Sąd pierwszej instancji.

Kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji była odpowiednia. Wbrew zarzuto powódki jest to kwota znaczna a nie tylko symboliczna. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności w tym skutki jakie

przymusowa eksmisja mogła wywołać w sferze psychicznej powódki. Brał pod uwagę arogancję działania sprawców, które łamały nie tylko normy Konstytucyjne stawy ale wszelkie standardy humanitarnego postępowania. Uwzględniła szczególną krzywdę powódki, która wróciwszy do domu zastała wyrzucone wszystkie meble i w połowie wyburzony dom oraz brał pod uwagę emocjonalne, psychiczne skutki nagłej konieczności zmiany miejsca zamieszkania, wbrew prawu i własnej woli, w tym także skutki związane z utratą możliwości opłacania obniżonego odszkodowania określonego w ustawie o ochronie praw lokatorów.

Dochodzona przez powódkę kwota była jednak nadmierna. Niewątpliwie bowiem krzywdę powódki zmniejszyła okoliczność, że dzięki pomocy finansowej pozwanych znalazła ona lokal mieszkalny i przynajmniej czasowo zagwarantowano jej prawny tytuł do zamieszkania w nowym lokalu, o dobrym standardzie. Trzeba także mieć na uwadze, że powódka nie mogła liczyć na długotrwały i pewny przyszły stan zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym przy ul (...) w Z., w sytuacji prawomocnego wyroku eksmisyjnego. Konieczność zmiany lokum i przeniesienia się do lokalu socjalnego z zasobów Gminy w dalszej perspektywie istniała i nadal istnieje niezależnie od tego czy powódka mieszkałaby przy ul. (...) czy też przy ul. (...) czy też w innym lokalu. Podnoszone przez powódkę zróżnicowanie majątkowe stron nie stanowi samo w sobie podstaw do zwiększania obowiązku zrekompensowania uszczerbku niemajątkowego. Słusznie też Sąd pierwszej instancji zwracał ponadto uwagę, że dochodzona przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota wiązała się także z bezprawnymi działaniami S. K., a powódka nie zakwestionowała ustaleń, że działania S. K. były podejmowane z własnej inicjatywy, bez czyjegokolwiek zlecenia.

Sąd drugiej instancji, jako Sąd meriti, władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), W tej zaś sprawie zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia była odpowiednia do indywidualnych okoliczności związanych z osobą poszkodowanej i sytuacji życiowej, w której poszkodowana się znalazła .

Nie mogła mieć wpływu na rozstrzygnięcie okoliczność, że powódka była w przeszłości współwłaścicielem kilku nieruchomości (co zresztą nie wynika z ustalonego stanu faktycznego), w sytuacji gdy miała status lokatora wynikający z orzeczenia o wstrzymaniu eksmisji (art. 14 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, tj w sytuacji gdy w orzeczeniu eksmisji przyjęto, że ma ona uprawnienie do lokalu socjalnego. Sąd w sprawie eksmisyjnej ocenił, że nie jest ona we własnym zakresie zabezpieczyć sobie potrzeb mieszkaniowych i że powódkę należy przenieść do lokalu socjalnego. Pozwani nie wykazali by w tym zakresie zmieniły się okoliczności. Mimo orzeczenia eksmisji powódka nadal miała prawo zamieszkiwać w lokalu przy ul (...) do czasu zaoferowania jej lokalu socjalnego. Wobec faktu, że zaoferowany przez Gminę lokal nie spełniał wymogów lokalu socjalnego i wobec tego, że doszło z tej przyczyny do umorzenia postępowania egzekucyjnego o opróżnienie lokalu, powódka pozostając nadal w lokalu nie działała bezprawnie i nie ponosi winy stąd w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania czy zwiększenia szkody. Zarzut więc przyczynienia jest bezzasadny.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 448 kc podniesiony przez obie strony nie był zasadny.

Powódka dążąc do zrekompensowania poważnej krzywdy związanej z bezprawną eksmisją nie narusza też żadnych zasad współżycia społecznego. To pozwani naruszyli te zasady przystępując do rozbiórki budynku bez wcześniejszego zagwarantowania powódce lokalu zastępczego lub socjalnego. Jeżeli powódka miała orzeczone prawo do lokalu socjalnego, to nie mogła samodzielnie zabezpieczyć swoich potrzeb mieszkaniowych. Ustalenia zaś wskazują, że miała podstawy do odmowy przyjęcia propozycji oferty najmu lokalu w toku egzekucji, skoro zaoferowany nie spełniał odpowiednich wymogów takiego lokalu. Na zasady współżycia społecznego nie może powoływać się ten , kto sam w sposób rażący te zasady naruszył.

Niezasadnie pozwani kwestionują ustalenia dotyczące szkody majątkowej.

Oczywiste jest, że powódka zaskoczona sytuacją i zmuszona do poszukiwania mieszkania nie mogła od razu zabezpieczyć rzeczy, które jak ustalono wyniesiono bez składu i ładu. Pozwani nie wykazali też, że powódka mogła od razu po wynajęciu lokalu i po wynajęciu garażu przenieść tam wszystkie rzeczy, przy uwzględnieniu faktu, że wynajęty przez nią lokal przy ul. (...) nie był pusty lecz wyposażony. Wynika to zarówno z jej zeznań jak i z treści

umowy najmu mieszkania przy ul (...). Ocena więc, że część rzeczy uległa zniszczeniu lub zepsuciu nie naruszała zasad logiki i doświadczenia życiowego, tym bardziej, że rzeczy były narażone na działanie wody. Wbrew apelacji pozwanych trudne warunki atmosferyczne musiały mieć wpływ negatywny także na działanie urządzeń elektrycznych. Trzeba też mieć na uwadze, że rzeczy wynoszono i składowano w sposób chaotyczny, w sąsiedztwie pasa drogowego i terenu rozbiórki. Nawet jeżeli w tych warunkach rzeczy nie uległy od razu całkowitemu zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu, to ich wartość użytkowa i rynkowa po składowaniu w takich warunkach przez kilka dni musiała ulec drastycznemu zmniejszeniu. Słusznie Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 322 kpc. Ocena ta uwzględniała wartość zużycia, skoro sąd nie sumował wartości wymienionych w zeznaniach powódki lecz ocenił wartość szkody powódki na podstawie zdjęć i częściowo zeznań wskazanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadka a tylko częściowo powódki.

Apelacja powódki, w części w jakiej kwestionuje oddalenie powództwa co do roszczenia o zwrot nakładów, jest oczywiście bezzasadna, już choćby z tej przyczyny, że w środku odwoławczym nie podniesiono odpowiednich zarzutów procesowych w odniesieniu do ustaleń wskazujących, że nakłady finansowała Gmina, poprzez spłatę hipoteki były mąż powódki, a nie powódka. Nie wskazano w apelacji podstaw do zmiany dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że powódka w ogóle nie wykazała by poniosła jakiegokolwiek nakłady czy przeprowadzała remonty. Ponadto nawet jeżeli nakłady były prowadzone to zeznania skazują, że stan lokalu w chwili rozbiórki był zły co wskazuje, że uległy one zużyciu. Żadne nakłady ulepszające czy zwiększające wartość lokalu nie zostały wykazane. Niezależnie od tego powódka nie wskazuje też żadnych zarzutów dotyczących dokonanej przez Sąd Okręgowy prawidłowej oceny treści wniosku złożonego w sprawie (...)o zawezwanie do próby ugodowej oraz jego uzasadnienia. Żądanie tamże zgłoszone nie dotyczyło zwrotu nakładów. Przedawnienie roszczenia podnieśli wszyscy pozwani. Zarzut więc naruszenia art. 123§1 pkt 1 kc, nie był adekwatny i to zarówno w odniesieniu do roszczeń o zwrot nakładów na przedmiot najmu (których dotyczył termin z art. 677k.c.) jak i roszczeń odszkodowawczych wpływających z obowiązków wynajmującego, które nie byłyby powiązane bezpośrednio ze zdarzeniem z dnia 19 września 2016r.

Nie jest także zasadny podniesiony przez pozwanych zarzut rozstrzygnięcia ponad żądanie. Pismo z dnia 23 maja 2018 r stanowiło modyfikację podstawy prawnej roszczenia ale nie jego podstawy faktycznej. Ta zaś wynikała zarówno z tego pisma jak i z pisma z dnia 29 marca 2018r. oraz z wcześniejszych pism. Jako podstawę zadośćuczynienia powódka przez cały proces wskazywała zarówno utrudnianie powódce zamieszkiwania w lokalu przez administratora, jak i bezprawne wyburzenie obiektu i zniszczenie lokalu, wyrzucenie rzeczy prowadzące do niemożliwości dalszego korzystania przez nią z lokalu. Wskazywała także pozbawienie jej możliwości uzyskania lokalu socjalnego. Treść pisma z dnia 23 maja 2018 r wskazywała, że powódka domaga się kwoty 168.000 tytułem zawinionego wyrządzenia jej szkody. Uszczerbek niemajątkowy jaki powoływała to pozbawienie jej na skutek bezprawnych działań pozwanych możliwości zajmowania lokalu przy ul. (...) w Z.. Oba powoływane wyżej pisma nie stanowiły uchylecia twierdzeń powódki wyrażanych w pozwie o jej krzywdzie. Zgodnie z zasadą da mihi factum dabo tibi ius rzeczą Sądu jest poszukiwanie i przyjęcie właściwej konstrukcji prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia. W tym kontekście mimo wskazywania przez pełnomocnika powódki innych przepisów prawa materialnego, oparcie przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia na podstawie przepisów art. 23 kc w zw. z art. 448 kc, nie stanowiło naruszenia art. 321§1 kpc w zw. z art. 187§1 pkt 1i 2 kpc.

Niezasadnie też pozwani kwestionują rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Okręgowy w przekonujący sposób wskazał dlaczego odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, uwzględniając nie tylko sytuację majątkową powódki lecz także charakter roszczenia oraz sposób działania pozwanych. Zakwestionowanie tej oceny może nastąpić jedynie wyjątkowo, w razie podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia oczywiście niemieszczącego się w granicach przyznanej mu przez art. 102 kpc swobody decyzji. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07). W tej sprawie, do tak rozumianego naruszenia tego przepisu nie doszło.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia częściowe cofnięcie przez powódkę w apelacji powództwa (k.385/2). Sąd Apelacyjny zwraca bowiem uwagę, że powódka żądała zasądzenia łącznie kwoty 300.000 zł. Wyrok uwzględnił powództwo co do kwoty 55.000 zł. Treść apelacji wskazuje, że L. P. (1) zaskarżyła wyrok oddalający żądanie zadośćuczynienia co do kwoty 100.000zł i co do kwoty rozliczenia nakładów 122.000 zł, co oznacza, że wyrok

oddalający powództwo uprawomocnił się co do kwoty 23.000 zł. Cofnięcie więc częściowe powództwa jest więc bezprzedmiotowe.

Pozwana G. Ł. skarżąc wyrok w całości, nie posiada interesu w zaskarżeniu punktu II oddalającego powództwo, co skutkowało odrzuceniem jej apelacji w tej części na podstawie art. 373 kpc jako niedopuszczalnej.

W pozostałej- zasadniczej- części apelację tej pozwanej oraz pozostałe apelacje w całości jako niezasadne z przyczyn wyżej podanych, w oparciu o art. 385 kpc, oddalono.

Koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie zniesiono.

Jakkolwiek oddalenie środków odwoławczych i różnica wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji powódki względem apelacji pozwanych, wskazuje na formalne podstawy do rozliczenia matematycznego kosztów zastępstwa procesowego, to jednak utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, że to nie arytmetyczny wynik jest decydujący, lecz o zastosowaniu metody rozliczenia powinny decydować zasady słuszności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r. I CZ 91/12 LEX nr 1231305). W przedmiotowej sprawie ocena wysokości roszczenia nie mogła być przez powódkę obiektywnie zweryfikowana. Charakter jej uszczerbku i zawiniony sposób działania pozwanych pozwalał na zastosowanie art. 100 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

O kosztach zastępstwa z urzędu orzeczono przy zastosowaniu §§2, §4, §8 pkt 7, §16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.), przy uwzględnieniu jednak, że wynikające z art. 64 ust. 1, 31 ust. 3 i 32 ust. 1 Konstytucji R.P. zasady ochrony własności i równego traktowania wskazują, że stawka wynagrodzenia nie powinna być niższa niż stawka za analogiczne czynności świadczone w ramach zastępstwa z wyboru.

SSO Izabella Dyka SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran